

DZIENNIK URZĘDOWY

Departamentu Płockiego.

w Płocku, dnia 8. Sierpnia 1812.

Boni civis est, nosse iustituta et leges civitatis, ilisque obtemperare.

MOWA do Nayaśnieyszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego etc. etc. na dniu 11. Lipca 1812 w Wilnie miana przez JW. Senatora Woiewodę Wybickiego, iako Prezesa deputacyi od Konfederacyi generalnéy Krolestwa Polskiego.

NAYAŚNIEYSZY PANIE! Seym Xięstwa Warszawskiego na zbliżanie się potężnego woyska Waszég Cesarskiej Mości zgromadzony, zwrócił całą swoją na to troskliwość, aby ile miejscowe dozwolą sposobności, żołnierzowi Jego na niczem nie schodziło: ale czuł zarazem w pierwszym swym zawiązku, iż nadeszła pora dopomnienia się krzywd narodowych i dopełnienia zamiarów nad wszystko wyższych. Z takowego przekonania zamienił się seym iednomyslnie w Konfederacyę generalną i ogłosił Polskę za przywróconą do wszystkich praw swoich, okrywszy cechą zupełnéj nieważności wszelkie dzieła samowolne i niezdnicze, co narodu naszego zatraciły bycie.

Nayaśnieyszy Panie! Wasza Cesarzka Mość pracujesz dla potomności i dzieiów świata: a dzieie i potomność, równie iak Europa cała, nie mogą nie znać praw naszych, tak iak my dalecy jesteśmy od nieznania powinności swoich. Będąc narodem wolnym i niepodległym od niepomyślnych wieków, ziemi naszej równie iak i niepodległości nie utraciliśmy, ani pokonani wojną, ani zobowiązani traktatem iakim: ziemię i niepodległość wydarła nam zdrada i podstęp. Zdrada nigdy nie stanowi prawa.

Widzieliśmy ostatniego z Królów naszych uwiezionego do Petersburga, gdzie hanbą okryty życia dokonał. Widzieliśmy: iak kraj nasz rozszarpany został na szlaki: iak go między siebie podzielili panujący, niedoznawszy ze strony naszej żadney zaczepki, ani wojny: i osiedli ziemię której nie byli zawoiowali.

Prawa nasze są przeto widoczne, podpadają pod oczy świata i nieba. Wolno nam ogłosić się Polakami, wzniesć maieftat Jagiełłów i Sobieskich, przywrócić polityczne bycie, zgromadzić członki rozrzucone, wręcić uzbroić się za oyczyznę, walczyć za nią, i okazać światu, żeśmy jeszcze godni naddziadów naszych. Wszakże to, co stanowi nasze prawa, stanowi razem i nasze powinności.

Dzięki Waszég Cesarskiej Mości! iż już cztery miliony Polaków jest wolnych, i prawami są rządzeni Polskimi: atoli szczęście, iakiego kosztują, nie przytłumiło

w dzisiejszych okolicznościach uczucia obowiązków, które wkłada na nich oyczyzna, te są na sercu każdego wyrte, i które samo nakazuje niebo. Bracia nasi, składający największą ludność Polski, ięczą jeszcze w wielkiej części w więzach Moskiewskich; ośmielamy się mówić za ich prawami, i wskazywać im średnicę połączenia się całej rodziny Polskiej!

Mogłżebyś nam Nayaśniejszy Panie! naganiać czyn, który obowiązek Polaka nakazywał? mogłżebyś mieć za złe, żeśmy się do praw naszych wrocili? stało się: już od téj godziny, oyczyzna nasza, Polska! wskrzeszona została! Już iey pobyt zapewnia prawo, ustalisz go skutek? przedsięwzięcie nasze, obowiązek i prawo uzacnia, ale będziez za sprawą naszą potęga? niemalbyż Bog bydź już syt kary, co ściągnął za nasze niezgody? chciałzeby uwiecznić nasze nieszczęścia, i Polacy za to, że zywili w swych sercach miłość oyczyzny, mielibyż w rozpacz i bez nadziei wstąpić do grobu? Nie! Wasza Cesarzka Mość zestancem iestę opatrności, iéy siła w nim zamieszkała, i byt Kiełtwa Naszego Jego się potędze należy.

Konfederacya nas deputowała do Waszey Cesarzkiej Mości, w zamiarze złożenia aktu pod najwyższą Jego sankcyą i uproszenia wszechwładnéj protekcyi dla Królestwa Polskiego. Rzekniy Nayaśniejszy Panie! — Jest Królestwo Polskie! a ten wyrok będzie w oczach świata wyrokiem ziszczony już prawdy.

Jest nas 16. milionów Polaków, jednego między nimi nie ma, coby swej siły, krwi i majątku Waszey Cesarzkiej Mości nie poświęcił. Wszystkie ofiary staną się dla nas lekkimi, kiedy o dokonanie powstania naszej oyczyzny rzecz poydzie. Na Jego odgłos, od Dzwiny do Dniepru, od Dniepru do Odry, wszyscy staną pod bronią, wszyscy mu złożą swe serca.

Wspomniawszy na Ausferlitz, Pułtusk, Eylau i Frydland; wspomniawszy na przysięgi złożone w Erfurcie i Tylicy, wierzyć wypada, że ta wojna, którą nierostropnie wydała dziś Moskwa, iest potępiającym ją wyrokiem opatrności, która naszymi dotkniętą cierpieniami, położyć im koniec przedsięwzięcia.

Wszakże ledwo ta druga wojna Polska ogłoszona została, a już Waszey Cesarzkiej Mości hołdy nasze w tey starożytney Jagiełłów stolicy składamy; już orły Jego brzozi okryły Niemna; już woyska Moskiewskie rozbite, przecięte, rozpioszone, błakaia się bez celu, i bezskutecznie siłą się połączyć i w sztyki postawić.

Interes Państwa Waszey Cesarzkiej Mości chce powrotu Polski, pewnie sława narodu Francuzkiego równie tego wymaga. Jeżeli podział Polski był znakiem do upadku nachyloney monarchii Francuzkiej, niech iey powstanie będzie dowodem nowego zakwitnienia Francyi. Ile razy Polska obciążona była brzemieniem ucisków, zawsze przez wieków trzy blisko, zwracała swe oczy ku Francyi, temu wspaniałopotężnemu Narodowi. Ale przeznaczenie zachowało uskutecznienie życzeń naszych do czasow naczelnika dynastyi czwartej, powiem do Napoleona Wielkiego, przed którym trzech wieków polityka, momentu jednego była przedmiotem, a tę przetrzeźn ledwo zmierzoną od południa ku północy, jeden rzut oka Jego ogarnął.

Nayaśniejszy Panie! składamy Mu akt Konfederacyi, który odrodzenie się i iltność Polski ogłosił, ponawiamy w obliczu Jego imieniem wszystkich braci naszych nayuroczytsze zaręczenia, iż zamiary nasze do końca doprowadzić starać się będziemy przez połączenie w jedno wszystkich woli, wszystkich sił, i gdy potrzeba wymagać będzie, wylania krwi wszystkiej, która w żyłach naszych płynie. Zamiar

tak wielki i wienący pomyślny skutek, jeżeli go protekcyą Waszey Cesarzskiej Mości wesprzeć zechce.

Odpowiedz Najjaśniejszego Cesarza NAPOLEONA Wielkiego, dana deputowanym od Konfederacyi generalney Królestwa Polskiego.

Mości Panowie deputowani od Konfederacyi Polskiej!

To, coście mi opowiadali, słuchałem nie bez uczucia. Gdybym był Polakiem, myślałbym i czyniłbym iak wy. Na zgromadzeniu Warszawskiem, iak wy głosiłbym. Miłość oyczyzny jest naysilniejszą cnotą człowieka ucywilizowanego.

W moim położeniu, mam wiele względów do pogodzenia, i wiele obowiązków do wypełnienia. Gdybym był panował w czasie pierwszego, drugiego lub trzeciego podziału Polski, byłbym cały lud mój na wsparcie wasze uzbroił. Jak tylko mi zwycięstwo dozwoliło wrocić waszey stolicy i niektórym prowincyom prawa wasze dawne, uczyniłem to skwapliwie bez przedłużenia iednak wojny, która byłaby jeszcze toczyła krew moich poddanych.

Kocham wasz naród. Od lat szesnastu na polach Włoskich i Hiszpanskich widziałem obok mnie żołnierzy waszych.

Pochwalam to wszystko, coście uczynili. Upoważniam usiłowania, które czynić zamierzacie. Co zależy odemnie, wszystko uczynię dla wsparcia przedsięwzięć waszych.

Jeśli usiłowania wasze będą zgodne, powziąć możecie nadzieję zmuszenia waszych nieprzyjaciół do uznania praw waszych. Ale w tych stronach odległych i tak rozciągniętych szczegolniey na iednomysłności usiłowan wszystkich mieszkańców zasada możecie nadzieję waszych pomyślności.

To samo przemówiłem do was, gdym raz pierwszy stanął na ziemi waszej. Tu dodać muszę, iż gwarantowałem Cesarzowi Austryackiemu całość państw Jego, i że żadnego kroku, ani poruszenia nie mogłbym upoważniać, któryby mógł mieścić spokojne posiadanie pozostałych przy Nim prowincyi Polskich. Niech Litwę, Żmudź, Witebskie, Połockie, Mohilowskie, Wołyn, Ukrainę, Podole ożywia ten sam duch, iaki w Wielkopolsce widziałem; a opatrność pomyślnym skutkiem uwiency świętość waszey sprawy; Ona wam wynagrodzi to poświęcenie się dla oyczyzny, które wam powszechnie serca ziednało, którym nabyliście prawa do mego szacunku i moiey protekcyi, a téy we wszystkich okolicznościach powinniście być pewni.

Konfederacya generalna Królestwa Polskiego do Narodu przy ogłoszeniu odpowiedzi Najjaśniejszego Cesarza Francuzow i Krola Włoskiego deputowanym daney.

RODACY!

Odbierzcie więc odbierzcie tę wyrocznią przeznaczeń Waszych, na którą z natężoną tęsknotą i usną nadzieją czekaliście. Odbierzcie ten wieczny pomnik zasług i ofiar Waszych wielkości i sprawiedliwości Naysilniejszego Mocarza na świecie. Ogłoście go całemu światu, czytacie go dzieciom, i całemu rodowi Polskiemu, a co czuć macie, co czuć

będziecie, zdaiemy to na serca Polskie; bo my w nasze weyrzawszy, ani miary radości zakreslić, ani iéy opisać nie zdołamy.

I któryż to z Mocarzów poszrod chwały i potęgi swoiéy pozwolił tak sercu swemu wynurzyć się, aby podziwienie ludów, między wielkością a łaskawością Jego dzielić się musiało. Nieba Wszechmocne! Wy tylko mogłyście w Bohaterze wieków na szczęście i pociechę tych, których łyż tyle lat litość Waszę mordowały, złączyć wielkie cnoty Tytusow i Trajanow z większą potęgą, niż była wszystkich Cezarow na ziemi.

On to powiedział głośno i w obliczu świata. Kocham Wasz Narod, szacuję Was Polacy. Widziałem Rycerzy Waszych obok mnie, bądźcie pewni moiéy opieki. Słowa wiekopomne! wyrzycie ie wdzięcznością na sercach swoich, wyrzycie ie na kruszcu i marmurze we wszystkich świątyniach Waszych, wyrzycie wszędzie, gdzie tylko ród Wasz ziemię zamieszkuje. Niech one będą wieczną pychą Waszą, rodzaj ten dumy iest szlachetny, iest nawet należny wielkości dobrodziejstw i godności hołdu od Was winnego.

Niech narody Wam nieprzyjazne zawstydzą się tylu potwarzy miotanych na Was. Znikły Wasze winy, które Wam czasem nie bez przyczyny zarzucano. Okupiliście ie krwią i łzami Waszemi, a Napoleon Wielki iuż ie zmasał, z Jego rąk odbieracie naywyższe śmiertelnych dobro. Oyczynę i szacunek świata. Zasłużyliście na nie, nie zolście Wam tylko ie utrzymać.

Już macie Polskę, mieć będziecie taką, iaką zakresliły niegdyś zwycięstwa i niezatarte nigdy prawa naddziadów Waszych, mieć Ją będziecie, bo do Was powiedział Naywiększy z Mocarzów, bądźcie jednomyślnemi, a uczynię dla Was co tylko iest w moiéy mocy.... Do Polaków to powiedział ten, który wszystko może. W Polaków więc ręce powierzył on owoce swoiéy potęgi. Rodacy zaprzysiężcie, że ie piełgnować potraficie, zaprzysiężcie iedność, gorliwość, wytrwanie, ofiary, krew, życie i ten iednostayny niczém nieosłabiony zapał. Pomniycie, że naymniejszy zawód w tém, czego się po Was Wielki Nasz Wskrzesiciel spodziewa, okrył by Was przeklętwem żyjących i przyszłych pokoleń. Kiedy zaś godnie wypłacicie się z ufności, którą oyczyzna w Was pokłada, zaklniycie naypóźniejszych potomków, którzy się z krwi Waszéy rodzić będą, aby owoc ofiar Waszych wiernie dochowali. A w uniesieniu wdzięczności, zawołaycie swoiém i naypóźniejszych pokoleń imieniem: „Wielki Cesarzu, dobrodziejstwa Twoje są niezmierzone, „wdzięczność nasza i pokoleń naszych iest bez granic, póki Wisła pły-

„nać będzie w starodawnéj Piaśń dziedzinnie, póki plemię Twoje bogday
 „w nieskończonych wiekach uszczęśliwiać świat będzie; póty serca na-
 „sze będą Twoiemi, krew nasza będzie dla Ciebie, póty nie zmieni się
 „przychylnosć dla Wielkiego narodu, nad którym panujesz. Rządź nie-
 „mi, kieruj ku wsparciu naszej sprawy i wielkich Twoich zamiarów,
 „a nie usłyszysz innego głosu na téj ziemi, tylko, iż oddawszy wszy-
 „tko na ołtarz oyczyzny, jeszczebyśmy wszystko oddawać radzi.“

Działo się w Warszawie na sesyi Rady jeneralnéj Konfederacyi je-
 neralnéj Królestwa Polskiego dnia 14. Lipca 1812.

Zastępujący miejsce Marszałka Seymu i Konfederacyi jeneralney
 Królestwa Polskiego Stanisław Ordynat Zamoyski.

Sekretarz Konfederacyi jeneralnéj Królestwa Polskie-
 go Kajetan Kozmian.

Obwieszczenia.

Szkoła departamentowa Płocka.

Niżey podpisany, sądząc każdą ważniejszą szkołę tutejszész okolicznosć godną
 bydz wiadomości publiczney w departamencie, poczytuję sobie za powinność dadz
 takową o szczegółach popisu szkolnego, świeżo tu publicznie odbytego, iak następuje:

Podług wczesnego ogłoszenia w dzienniku departamentowym Nro. 90 zaczął się
 rzeczony popis dnia 23. m. b. i trwał wciąż przez dni trzy, codziennie od godziny
 9. ranney, do 4. poobiednéj. Naysznakomitsze osoby z Magistratur miejscowych, na
 akt ten zaproszone, też inni liczni goście różnego stanu i płci oboiey, raczyły bydz
 świadkami iak niezmordowaney gorliwości JW. Prefekta w ciągłym przez cały czas
 examiniowaniu przez siebie samego, tak popisywania się szkolnéj młodzieży ze wszy-
 stkich klas z naukowemi korzyściami, z pracy rzetelney nauczycieli odniesionemi.
 W dniu pierwszym zagaiony popis przez mowę Prorektora, w której tenże krotko
 wyraziwszy interesownosć na jednę i drugą stronę zdawania sprawy z obowiązków
 służby publiczney, w dalszym ciągu onéy odkrył wierny obraz 1. smutnego dziś
 położenia szkoły; 2. doskonałości układu przepisanych iéy nauk; 3. przeszkod wszel-
 kich, tanuiących zamierzony wzrost onéy, dodając: iż rzecz pożądana byłaby, aby
 tak sam rząd, iak rodzice pilnie się nad tą okolicznosć zająć chcieli. Zakon-
 czył zaś na wezwaniu uczniów klasy 1. i 2. do chwaty popisywania się przed są-
 dem zwierzchności králowey. Poczém ciż uczniowie ciągnę przez godzin 6 z nauk
 początkowych, czytania, pisania w różnych językach i grammatyki polskiej, łacin-
 skiej, francuzkiej, niemieckiej, z pierwszych oddziałów umiętności, iako to Ary-
 tmetryki, Jeografii, Hystoryi powszechnéj i narodowéj, Technologii, z pierwszych
 wiadomości fizycznych, matematycznych etc. na pytania różnie wedle woli JW. Pre-
 fekta formowane, z satysfakcyą przytomnych odpowiedzieli.

W dniu następnym, po mowie przez jednego z uczniów o ważnosci nauk mia-
 ney, podobnie z chwałą popisowała się klasa 3. i 4 z języków i nauk wszystkich

w stopniu stosownym do tych klas danych. Osobliwie klasy te examinowane ściśle przez godzinę 7 dały widzieć publicznie usilną swoją aplikacyą do nauk matematycznych i fizycznych.

Nakoniec w ostatnim dniu wystąpiły klasy 5. i 6. na swój examen, który po mowie przez ucznia klasy 6. o potrzebie doskonalenia władz duszy napisanej i powiedzianej, zaczęty od godziny 10. ranney, trwał aż do 5. wieczornej, ciągle prowadzony będąc z największą usilnością JW. Prefekta, którego biegłemu i światłemu doświadczeniu z całego układu nauk wyższych, iako to z różnych części w stopniu wyższym matematyki i fizyki, prawa natury, logiki, niekonzonej historyi narodowej i powszechney, experimentów fizycznych, z Geometrią praktyczney z odrysowaniem rzeźb rozmiarowch na różny sposób, z Literatury polskiej, greckiej, łacińskiej, francuzkiej, niemieckiej, każdy z uczniów tych klas godnie odpowiedzieć starał się. Mianowicie ukontentowali uczniowie licznie przytomną w tym dniu publiczność doładnem odczytaniem i deklamowaniem rozmaitych własnych robot w prozie i wierszu polskim, a niemniej w innych językach popisanych. Szczegolniej zażanowali wszystkich uwagę w zrobionej przez siebie podług prawideł retorycznych dość obszerney mowie przeciw samobójstwu. Rownie znaczne wykłady w polskim języku, z Autorów klasycznych łacińskich, iako to cała księga 6. komentarzy Juliusza Cezara o wojnie Gallickiej, mowa Cyncerona za Marcellem, pieśni niektóre Horacyusza z księgi Epoden, na piśmie od uczniów, wedle prawideł stylu uskutecznione, dobrze przyjętymi zostały; a po wszystkiem okazane liczne z każdej klasy rysunki, dające widzieć i geniusz niektórych młodzieńców, i usilność pracy uczącego, ubawiły gości popisowych.

W dokonzeniu aktu szkolnego, zabrał głos JW. Prefekt, a około połgodziniego czasu z włościwą sobie wymową rzecz swoją prowadząc, wywodził z historyi ocyzistej, iak oświecenie publiczne istotny ma wpływ na szczęście narodowe i prywatnych osób; usiłował powtórę pocieszyć Nauczycieli zmarwionych tężniejszą ich krytycznością, i krzepił w nich ducha okazanego w poświęconey pracy dobru publicznemu; wrescie wymowną perswazyą odwoził młodzież od skwapliwego zwykłego zgromadzenia Professorów do nagrod i pochwale publicznych, pomienione nad grody w książkach rozdać, i zasłużone pochwały wymienić raczył, wyrażając publicznie imię każdego, i osobę gościom prezentując.

Imienia takowych uczniów słusna tu także wymienić: a te są:

Odbierający nadgrode.

Z klasy VI. 1. Baltazar Dąbrowski. 2. Ludwik Jozefowicz. Z klasy V. 1. Nikodem Polanski. 2. Klemens Skwarski. Z klasy IV. 1. Stanisław Kowalewski; 2. Jozef Gołkowski. Z klasy III. Wojciech Skowronski; z II. zaś Jozef Szulecki.

Pochwałę publiczną zyskujący.

Z klasy VI. 1. Bonawentura Białyszewski; 2. Antoni Dębski. Z klasy V. 1. Andrzej Neygucki. 2. Konstan. Przedpeński. 3. Wiktor Kozłowski. Z klasy IV. 1. Ant. Gładyszewski. 2. Xawer Szatkowski. 3. Stanisł. Małakiewicz. 4. Augustyn Truchowski. 5. Maciej Mieczynski. Z klasy III. 1. Adam Bonkowski. 2. Jan Karwoski. 3. Gabr. Malewski. 4. Paweł Przybyszewski. 5. Stanisł. Karnicki. 6. Jozef Jędrzejewski. 7. Jozef Kobylecki. 8. Leopold Sumiński. 9. Jan Janicki. Z klasy II.

1. Jan Szadkowski. 2. Wincenty Szadkowski. 3. Jozef Romanowski 4. Edward Tu-
- manowicz. 5. Marcin Skwarski. 6. Jakob Abraham. 7. Marcin Czachorowski. 8.
- Wincenty Kadzubowski. 9. Marcin Brzozowski. 10. Stanisł. Kowalski. 11. Antoni
- Ligowski. 12. Walent. Owsinski. 13. Jozefat Przedpeński. 14. Ludwik Skwarski.
15. Marwan Wisniewski.

- Z Klasy I. 1. Jan Lewanowski. 2. Walent. Sochołowski. 3. Edward Szawło-
- wski. 4. Hyronim Lesniewski. 5. Mikoł. Sochołowski. 6. Jan Robakiewicz. 7. Ant.
- Gósciniak. 8. Michał Lisicki. 9. Tom. Bromierski. 10. Konstanty Marcinkowski.
11. Kasper Martynski. 12. Jozef Lubinkowski. 13. Francisz. Lisowski. 14. Ste-
- fan Górkowski. 15. Szym. Piotrowski. 16. Kaźm. Dzierżanowski. 17. Domin-
- Ciołkowski. 18. Wincent. Sławinski. 19. Damazy Kadzubowski. 20. Karol Smia-
- kowski. 21. Jozef Smiałkowski. 22. Alexander Szulenski.

Nakoniec przed samem ruszeniem się gości z miejsca popisowego jeden z uczniów klasy VI. kończących edukacyą szkolną nazwiskiem Ludwik Jozefowicz, miał czułą mowę na pożeganie szkół opuszczanych przez siebie z wyrażeniem niemniej zażył oświadczenia zawczesnego za wolą oycy iak przywiązania do nauk szkolnych; tudzież lat 7; iako też z przyrzeczeniem zachowania w każdym rozdziale życia stały pamięci na powzięte w szkołach wyrażenia. Skonczył na zamowieniu niezmienney dla siebie nadal przyjaźni w czasie szkolności z współuczniami zabraney. Poczem odebrał publicznie z rąk Prorektora, iako też i drugi wraz z nim wychodzący ze szkół, Bonawentura Białyszewski patenta czyli świadectwo szkolne, przez zgromadzenie Professorów im wydane, z exhortacyą stosowaną do okoliczności.

Tak tedy, z ukontentowaniem powszechnym, ukonczony został akt ten szkolny chwalebnie przez trzy dni odbywany, po którym dopiero otrzymali uczniowie pozwolenie rozjechać się na miesięczne ferye z mocnem zapowiedzeniem onym powinności zachowania się we wszystkiem dobrego, a wczesnego do nauk, pod utratą promocyi do klas wyższych powrotu.

Na podobne szkolne uroczystości, aby przezacni obywatele, osobliwie bliżey interesowani, dla przekonania się o publiczney usłudze, przynajmniej z przyległych okolic, raczyli się liczniey innym razem zbierać, jest gorącym życzeniem i prozbą zwierzchności szkolney. Dan w Plocku, dnia 31. Lipca 1812.

Brzozowski, Professor i Profektor Człon. Doz. szkół depart. Płockiego.

PODPREFEKT powiatu Przasnyskiego. W skutku reskryptu JW. Prefekta z dnia 1. m. b. odwołując się na obwieszczenie z dnia 10. m. b. przez JW. Prefekta wydane, uwiadomiam publiczność: iż sprzężay przez woysko opuszczony, znajduje się jeszcze w następujących miejscach powiatu méy administracyi powierzzonego, iako to:

- 1) w gminie Rołtkowskiej, 2) w gminie Gądomiec Chrzany, 3) w gminie Rudno Kmiecze, 4) w gminie Nasierowo Dłue, 5) w gminie Nasierowo Dzurawieniec, 6) w gminie Kraiewo Wierchochy, 7) w gminie Krubina, 8) w gminie Morawka, 9) w gminie Międzyłes, 10)

w gminie Zembrzus Mokrygront, 11) w gminie Chrościce Wielkie, 12) w gminie Brzozowo Nowe, 13) w gminie Krzynowłoga Mała, 14) w gminie Szemplino Czarne, 15) w gminie Czarnocin, 16) w gminie Gąski, 17) w gminie Humięcino Retki, 18) w gminie Grabowo Wielkie, 19) we wsi Bątkowie.

Wzywam przeto osoby, utraconego sprzężaiu właścicielami bydź sądzące się, iżby w atesta urzędowe utraconey własności opatrzywszy się, do WW. Woytow gmin wzmiankowanych dla iędy odzyskania udawali się; sprzedaż bowiem sprzężaiu, do którego właściciele zgłaszać się nie będą, z upłynieniem dnia 1. Października r. b. przez publiczną nastąpi licytacyą.

Dań w Przasnyszu dnia 30. Lipca 1812.

Zieliński.

**Urząd wykonawczy Sądu pokoju powiatu Wyszogrodzkiego
w departamencie Płockim.**

Podaie do publiczney wiadomości: iż w dniu 21. Sierpnia r. b. sprzedawana będzie Berlinka z rekvizytami temi, iako to: linami, masztem, deskami do okrywania zboża; na rzece Wiśle pod mostem przy mieście Płocku będącym teraz znayduiąca się, Jmć Panu Janowi Pahl Berliniarzowi zatradowana, ato za gotową zapłatę w grubey monecie kurant więcey dającymu, na żądanie starozakonnego Hiller Marcus Praga kupca z miasta Wyszogroda.

W Płocku, dnia 18. Lipca 1812.

Wichrowski, Komor Sądowy.

**Urząd wykonawczy Sądu pokoju powiatu Wyszogrodzkiego
w departamencie Płockim.**

Podaie do publiczney wiadomości: iż w dniu iedenastym Sierpnia r. b. tu w mieście Płocku przy ulicy Żydowskiej nad przykopem, przez Sądową licytacyą o godzinie 9. zrana sprzedawany będzie w sztukach drylich, i płotno grube w wałach wielkich starozakonnemu Joseph Marcus Pozner kupcowi miasta Płocka zatradowany, na żądanie starozakonnego Kelmiana Rosenblit z Jarosławia, więcey dającymu w grubey srebrney monecie kurant zwaney i przybicie otrzymuіącemu.

W Płocku, dnia 18. Lipca 1812.

Wichrowski, Komor Sądowy.